



Sygn. akt II CSKP 1241/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 lutego 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marta Romańska (przewodniczący)

SSN Grzegorz Misiurek

SSN Władysław Pawlak (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa K. J.
przeciwko Skarbowi Państwa - Aresztowi Śledczemu w Kielcach
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym
24 lutego 2023 r. w Izbie Cywilnej w Warszawie,
skargi kasacyjnej strony pozwanej
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie
z 14 października 2020 r., sygn. akt I ACa 563/19,

**uchyła zaskarżony wyrok w części uwzględniającej apelację
powoda (pkt 1) oraz oddalającą apelację pozwanego (pkt 2), a
także w odniesieniu do rozstrzygnięcia o kosztach postępowania
apelacyjnego (pkt 3) i w tym zakresie sprawę przekazuje Sądowi
Apelacyjnemu w Krakowie do ponownego rozpoznania oraz
orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

K. J. w pozwie wniesionym w dniu 28 listopada 2016 r. przeciwko Skarbowi Państwa - Aresztowi Śledczemu w Kielcach domagał się zasądzenia kwoty 300 000 zł z ustawowymi odsetkami tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę związaną z brakiem zapewnienia mu bezpiecznych warunków odbywania w tej jednostce penitencjarnej tymczasowego aresztowania.

Wyrokiem z dnia 11 marca 2019 r. Sąd Okręgowy w Kielcach zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 50 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 2 grudnia 2016 r. do dnia zapłaty, a w pozostałej części powództwo oddalił, znosząc wzajemnie między stronami koszty procesu.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że powód został tymczasowo aresztowany i osadzony w Areszcie Śledczym w Kielcach (AŚ). Przed osadzeniem w celi pracownicy AŚ przeprowadzili z powodem rozmowę wstępną oraz rozmowy informacyjne, w czasie których wskazywali na specyfikę pobytu w AŚ i jego poszczególnych Oddziałach, a także informowali o występujących zagrożeniach oraz o obowiązku natychmiastowego zgłaszania przełożonym zagrożeń zarówno dla zachowania bezpieczeństwa własnego, jak i pozostałych osadzonych. Po pobycie w celi przejściowej powód został przeniesiony do celi w IV Oddziale, w której przebywał do 11 września 2007 r., a następnego dnia skierowano go do celi w [...] Oddziale, w której przebywali K. N., S. N. i Ł. P.. K. N. postanowił wykorzystać swoją przewagę fizyczną i zaczął dokuczać powodowi, zaś po wieczornym apelu nakazał powodowi, aby usiadł na taborecie i czekał aż wyda mu polecenie zezwalające na powrót. Zażądał, by powód zwracał się do niego słowami wielmożny pan. Powód nie chciał się do tych poleceń zastosować, w związku z czym K. N. uderzył go kilkanaście razy otwartą ręką w głowę, a pozostali współosadzeni zaczęli go popychać. Następnie położyli powoda na brzuchu w łóżku i używając siły ściągnęli z niego dolną część garderoby. W pewnym momencie Ł. P. usiadł na plecach leżącego powoda, zaś K. N., po zdjęciu swojego ubrania, zaczął członkiem dotykać pośladków powoda. Powód podjął próbę uwolnienia się i ostatecznie osadzeni zaprzestali tych czynności.

Następnego dnia współosadzeni nadal ubliżali, popychali i szarpali powoda. Zmuszali do spożywania posiłków w pozycji stojącej. Wówczas powód nie mogąc

sobie poradzić z taką sytuacją dokonał samouszkodzenia poprzez podcięcie żyłką lewego przedramienia. Wystraszeni współosadzeni zdecydowali się powiadomić oddziałowego, żądając od powoda, aby nie ujawniał okoliczności zdarzeń, do których doszło w tej celi. Wychowawca podczas rozmowy z powodem dążył do ustalenia przyczyn jego skaleczeń i zadrapań. Powód wyjaśnił, że podrapał się podczas przeprowadzki do nowej celi, jednak prosił, by przeniesiono go do innej celi, gdyż nie dogaduje się z osadzonymi, którzy mu dokuczają, ale nie podał na czym miało to dokuczanie polegać. Wychowawca poprosił psychologa, aby przeprowadziła rozmowę z powodem, sam zaś udał się na rozmowę z pozostałymi osadzonymi w celi powoda, aby sprawdzić panującą tam sytuację. Podczas rozmowy z psychologiem powód podał, że sam się okaleczył, ale kiedy psycholog dociekała, w jaki sposób powód to uczynił, wskazał, że zranił się przypadkowo w czasie przemieszczania się z innej celi. Podczas tej konsultacji również prosił o przeniesienie do innej celi, ale nie ujawnił zachowania osadzonych w stosunku do niego. Psycholog mając na uwadze prośbę powoda oraz fakt, że nie udało się jej ustalić przyczyn powstania u niego skaleczeń zaproponowała wychowawcy zmianę celi, ale wychowawca odparł, że osadzony nie może decydować o wyborze celi. Po powrocie do celi osadzeni zarzucili powodowi, że ich sprzedał, ale tego dnia nie podejmowali w stosunku do niego żadnych czynności seksualnych.

Kolejnego dnia osadzeni zwracali się do powoda żeńskim imieniem A., grożąc mu, że jeżeli się im nie odda, to będą musieli ponownie użyć wobec niego siły, aby odbyć stosunek seksualny. Około godz. 18-tej K. N. zażądał od powoda, aby odbył z nim stosunek oralny. Powód odmówił, wówczas K. N. uderzył go otwartą ręką w głowę i nakazał mu, aby klęczał z rękami założonymi na głowie, a sam po zsunięciu do kolan spodni i bielizny, dotykał powoda swoim członkiem. Jak powód zaczął go odpychać, K. N. uderzył go w głowę. Następnie nakazał powodowi, aby położył się na brzuchu na taborecie i uderzył go pasem od spodni po pośladkach. To samo zrobili pozostali osadzeni. Potem ponownie nakazali powodowi, aby klęczał przy łóżku, a K. N. próbował włożyć mu do ust swój członek. Wobec oporu powoda polecił pozostałym osadzonym, aby przywiązali go do ramy łóżka, a sam podjął kolejną próbę doprowadzenia powoda do seksu oralnego. Ł. P.

unieruchomił głowę powoda i próbował otworzyć mu usta, ale wobec skutecznego oporu powoda K. N. wziął plastikowy nóż i jego rękojeść wsunął do odbytu powoda.

Po wieczornym apelu K. N. nakazał powodowi, by klęczał i zażądał, aby ten zaspokoił go seksualnie. Wobec odmowy uderzył powoda w głowę i polecił, aby zajął miejsce w kącie sanitarnym, gdzie próbował doprowadzić powoda do odbycia stosunku oralnego. Powód bronił się i wówczas został zmuszony do wypicia tzw. odmulacza (moczu). Powód pod przymusem pił i wymiotował. Takie zachowanie wobec powoda osadzeni powtarzali około cztery razy. Po godzinie 22, gdy w celi zostało zgaszone światło, K. N. zmusił powoda, aby stymulował jego członka. Powód wykonywał tę czynność wszystkim współosadzonym.

W dniu 15 września 2007 r. po śniadaniu powód nacisnął przycisk w celi wzywający oddziałowego i zażądał rozmowy z wychowawcą. W trakcie rozmowy z wychowawcą powód ujawnił wszystkie okoliczności znęcania się nad nim przez osadzonych. Podczas przekazywania tych informacji trzęsły mu się ręce, miał łzy w oczach. Dostał leki uspakajające i przeniesiono go do innej celi, a dowódca zmiany polecił oddziałowym wzmożenie nadzoru na zachowaniem powoda ze szczególnym uwzględnieniem pory nocnej. Kierownik działu ochrony sporządził i skierował do dyrektora Służby Więziennej w Krakowie meldunek o wypadku nadzwyczajnym. Tego samego dnia powód otrzymał od K. N. gryps, w którym były zawarte groźby i żądanie wycofania sprawy.

Za przestępcze zachowanie w stosunku do powoda w okresie od 12 do 15 września 2007 r. K. N. został skazany na karę 7 lat pozbawienia wolności, S. N. na karę 5 lat pozbawienia wolności, a Ł.. P na karę 4 lat pozbawienia wolności.

Pobyty powoda w areszcie i czyny, których dopuścili się wobec niego osadzeni miały wpływ na jego utrudnione relacje najpierw z dziewczyną a następnie z żoną. Z tej przyczyny, jak również z powodu uzależnienia od alkoholu i narkotyków, odbył terapie rodzinną i korzystał z pomocy psychologicznej. W 2009 r. był trzykrotnie hospitalizowany w [...] Centrum Psychiatrii w M. Chciał popełnić samobójstwo, miał stany depresyjne, stał się konfliktowy i agresywny. Czyny osadzonych wywołały u powoda stres i pogłębiły zaburzenia depresyjno-lękowe.

W dniu 8 grudnia 2009 r. powód został osadzony w zakładzie karnym w celu odbycia kary 4 i pół roku pozbawienia wolności. W kwietniu 2012 r. został przedterminowo warunkowo zwolniony.

W dniu 28 września 2012 r. powód udzielił adwokatowi pełnomocnictwa do wglądu do akt sądowych spraw karnych, a w dniu 10 czerwca 2013 r. złożył wniosek o zawezwanie Skarbu Państwa - Aresztu Śledczego w Kielcach do próby ugodowej w sprawie niezapewnienia mu bezpieczeństwa w czasie pobytu w tej jednostce penitencjarnej w okresie od 12 do 15 września 2007 r. W dniu 27 listopada 2013 r. Sąd Rejonowy w Kielcach stwierdził, że do ugody nie doszło.

W ocenie Sądu pierwszej instancji roszczenie powoda co do zasady zasługiwało na uwzględnienie na podstawie art. 417 § 1 k.c. w zw. z art. 445 k.c. i art. 448 k.c. W czasie osadzenia w AŚ w Kielcach powód doznał szkody na skutek niezgodnego z prawem zachowania funkcjonariuszy służby więziennej polegającego na zaniechaniu podjęcia koniecznych czynności w związku ze zgłoszoną przez niego sytuacją dokuczania mu przez osadzonych. Administracja AŚ naruszyła art. 108 § 1 kodeksu karnego wykonawczego, który zobowiązuje jednostkę penitencjarną do podejmowania odpowiednich działań celem zapewnienia skazanym bezpieczeństwa osobistego w czasie odbywania kary.

Odnosząc się do podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia Sąd nie podzielił stanowiska, jakoby bieg terminu przedawnienia rozpoczął się w dniu 15 września 2007 r., gdyż do rozpoczęcia biegu terminu przedawnienia roszczenia z tytułu czynów niedozwolonych niezbędną jest świadomość poszkodowanego co do wystąpienia szkody, jak i jej sprawcy (art. 442¹ § 1 k.c.). Powód w dacie wyrządzenia mu krzywdy nie miał świadomości i wiedzy co do osoby zobowiązanej do jej naprawienia, a tym bardziej o przesłankach odpowiedzialności pozwanego. Należało uwzględnić okoliczności, w jakich doszło do wyrządzenia powodowi szkody czynem niedozwolonym, stanowiącym źródło roszczenia i powiązania czynu niedozwolonego, którego dopuścili się wobec niego współosadzeni z odpowiedzialnością pozwanego Skarbu Państwa. Powód był osobą pozbawioną wolności, którą odbywał do kwietnia 2012 r. i w tym czasie nie mógł postępować w sposób zapobiegliwy. Według Sądu o przesłankach

odpowiedzialności pozwanego powód powziął wiedzę, gdy zdecydował się zwrócić do profesjonalnego pełnomocnika udzielając mu pełnomocnictwa do zapoznania się z aktami sądowymi spraw karnych, toczących się przeciwko osadzonemu o czyny popełnione na jego szkodę. Miało to miejsce we wrześniu 2012 r. Bieg terminu przedawnienia został przerwany wnioskiem z czerwca 2013 r. o zawezwanie do próby ugodowej. Ponowne rozpoczęcie biegu przedawnienia nastąpiło z chwilą zakończenia postępowania w sprawie próby ugodowej, tj. 27 listopada 2013 r. Wprawdzie pozew w tej sprawie został wniesiony w dniu 28 listopada 2016 r., a zatem dzień po upływie trzyletniego terminu, ale podniesienie przez pozwanego zarzutu przedawnienia w okolicznościach sprawy należy uznać za nadużycie prawa (art. 5 k.c.), w kontekście sytuacji powoda, charakteru doznanego uszczerbku i dobra osobistego, które zostało naruszone. Wszak powód miał prawo oczekiwać od pozwanego zapewnienia mu bezpieczeństwa osobistego, a mimo to doznał naruszenia nietykalności cielesnej ze strony współosadzonych i zmuszony był przez nich do poddawania się czynnościom seksualnym.

Sąd Okręgowy uznał, że adekwatnym zadośćuczynieniem za doznaną przez powoda krzywdę jest kwota 50 000 zł.

Apelacje wywiodły obie strony. Pozwany zakwestionował wyrok w części uwzględniającej powództwo. Z kolei powód zakwestionował rozstrzygnięcie w zakresie oddalającym powództwo.

Wyrokiem z dnia 14 października 2020 r. Sąd Apelacyjny w Krakowie zmienił wyrok Sądu pierwszej instancji w ten sposób, że zasądzoną kwotę 50 000 zł podwyższył do kwoty 100 000 zł, zaś w pozostałym zakresie oddalił apelację powoda i w całości apelację pozwanego, znosząc wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego.

Sąd odwoławczy przyjął za własne ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji, a także podzielił stanowisko tego Sądu w kwestii ustalenia zaniechania funkcjonariuszy pozwanego polegającego na nieprzeniesieniu powoda w dniu 13 września 2007 r. do innej celi i niezawiadomieniu przełożonych o wydarzeniu z tej daty. Tego rodzaju zachowanie było bezprawne i stanowiło delikt (art. 417 k.c.)

naruszający dobra osobiste powoda, w szczególności w postaci czci i godności osobistej oraz poczucia bezpieczeństwa.

Sąd drugiej instancji przyjął, że powód dowiedział się o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia w dniu 15 września 2007 r., gdyż swoją krzywdę względem pozwanego wiązał z nieprzeniesieniem go do innej celi w dniu 13 września 2007 r., ale uznał, że wszystkie te okoliczności, które skłoniły Sąd pierwszej instancji do przyjęcia, iż termin rozpoczęcia biegu przedawnienia należy liczyć od czasu zakończenia odbywania przez powoda kary pozbawienia wolności w kwietniu 2012 r. stanowią przesłankę do stwierdzenia, że w sprawie występują szczególne okoliczności przemawiające za oceną podniesienia zarzutu przedawnienia jako nadużycia prawa. Z uwagi na zakończenie odbywania kary pozbawienia wolności w kwietniu 2012 r., powód dopiero wtedy mógł skorzystać z profesjonalnej pomocy w celu poszukiwania dowodów na zaniedbania funkcjonariuszy pozwanego, co mogło znaleźć potwierdzenie w aktach spraw karnych toczących się przeciwko współosadzonym. W związku z powzięciem takiej wiedzy powód niezwłocznie zaważwał pozwanego do próby ugodowej. Jakkolwiek postępowanie to zakończyło się 27 listopada 2013 r., zaś powód wniósł pozew w dniu 28 listopada 2016 r., ale zważywszy na niezwykle trudne przeżycia powoda, które wystąpiły już po czasie doznanej krzywdy i jego trudności zdrowotne, w tym próby samobójcze i nawrót nałogu alkoholowego oraz problemy psychiczne i rodzinne, zaistniały podstawy do zastosowania art. 5 k.c., zwłaszcza po uwzględnieniu ogromu krzywdy powoda i rażącego zaniedbania pracowników pozwanego, którzy nie zapewnili mu bezpieczeństwa osobistego, a także po uwzględnieniu szczególnych podstaw odpowiedzialności pozwanego, trudnych do wykazania.

Zważywszy, że zaniechanie funkcjonariuszy pozwanego pozostaje w związku przyczynowym z wyrządzoną powodowi przez współosadzonych krzywdą, zdaniem Sądu odwoławczego, przy wymiarze zadośćuczynienia należało mieć na uwadze cały rozmiar krzywdy wyrządzonej mu łącznie z konsekwencjami dla jego życia osobistego w okresie późniejszym. Funkcjonariuszy pozwanego należy traktować jako współodpowiedzialnych za szkodę w rozumieniu art. 441 § 1

k.c. i Skarb Państwa powinien rozważyć roszczenie regresowe wobec współosadzonych, bezpośrednich krzywdzicieli powoda.

W ocenie Sądu Apelacyjnego rozmiar doznaney przez powoda krzywdy usprawiedliwiał zasądzenie zadośćuczynienia w kwocie 100 000 zł na podstawie art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c.

W skardze kasacyjnej pozwany zakwestionował wyrok Sądu drugiej instancji w części oddalającej jego apelację i uwzględniającej apelację powoda oraz rozstrzygającej o kosztach postępowania apelacyjnego, domagając się jego uchylenia w tym zakresie i zmiany wyroku Sądu pierwszej instancji przez oddalenie powództwa, względnie jego uchylenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Zarzucił naruszenie prawa materialnego, tj.: art. 441 § 1 k.c. na skutek braku stwierdzenia w wyroku solidarnej odpowiedzialności pozwanego ze sprawcami przestępstwa oraz zasądzenia od pozwanego zawyżonej kwoty 100 000 zł, podczas gdy powód uzyskał prawomocny wyrok Sądu zasądzający od tych sprawców kwotę 90 000 zł; art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c., art. 417 § 1 k.c. i art. 108 § 1 i 2 k.k.w. przez uznanie, iż pozwany działał niezgodnie z prawem nie przenosząc powoda do innej celi, podczas gdy powód nie poinformował niezwłocznie przełożonego AŚ o zagrożeniach dla jego bezpieczeństwa osobistego związanych ze znęcaniem się w celi przez osoby współosadzone; art. 448 k.c. przez przyjęcie, że kwota 100 000 zł stanowi odpowiednią sumę zadośćuczynienia, w sytuacji gdy w sprawie nie zachodzą okoliczności przemawiające za przyznaniem zadośćuczynienia w tak wygórowanej kwocie; art. 362 k.c. przez jego niezastosowanie i nieuwzględnienie przyczynienia się powoda do powstałej krzywdy; art. 32-35 k.k.w. w zw. z § 2 i 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 26 sierpnia 2003 r. w sprawie sposobu, zakresu i trybu sprawowania nadzoru penitencjarnego, polegające na stwierdzeniu bezprawnego naruszenia dóbr osobistych powoda w czasie osadzenia, podczas gdy jedynie Sąd penitencjarny może oceniać, czy doszło do naruszenia uprawnień powoda wynikających z kodeksu karnego wykonawczego, przez co sąd cywilny nie może oceniać przesłanki bezprawności naruszenia dóbr osobistych powoda w jednostce penitencjarnej; art. 442¹ 1 zd. 1 k.c. w zw. z art. 5 k.c. przez niewłaściwe

zastosowanie i nieuwzględnienie zarzutu przedawnienia roszczenia powoda z uwagi na nadużycie prawa podmiotowego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Artykuły 32-35 k.k.w. w zw. z § 2 i 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 26 sierpnia 2003 r. w sprawie sposobu, zakresu i trybu sprawowania nadzoru penitencjarnego, regulują zasady sprawowania nadzoru penitencjarnego m.in. nad wykonywaniem tymczasowego aresztowania i wbrew stanowisku pozwanego z przepisów tych nie wynika, aby przesłanką dochodzenia przez tymczasowo aresztowanego przeciwko Skarbowi Państwa roszczeń cywilnoprawnych z tytułu naruszenia dóbr osobistych w związku z warunkami odbywania tymczasowego aresztu była konieczność uzyskania w tej materii prejudykatu w postaci decyzji sędziego penitencjarnego, czy też orzeczenia sądu penitencjarnego, stwierdzającego bezprawność naruszenia uprawnień tymczasowo aresztowanego wynikających z kodeksu karnego wykonawczego. W związku z tym Sądy obu instancji trafnie przyjęły, że źródłem odpowiedzialności Skarbu Państwa za bezprawne zachowanie funkcjonariuszy służby więziennej w stanie faktycznym sprawy jest art. 417 § 1 k.c. w zw. z art. 108 § 1 k.k.w. normującym obowiązki jednostek penitencjarnych w zakresie zapewnienia osadzonemu bezpiecznych warunków wykonywania izolacji z powodu tymczasowego aresztowania i dotyczy to także sytuacji, gdy źródłem zagrożenia jest zachowanie współosadzonych.

Rana na przedramieniu oraz zadrapania na ciele, co do których wyjaśnienia powoda były labilne, w kontekście jego prośby o przeniesienie do innej celi, gdyż ze współosadzonymi nie dogaduje się, powinny być dla funkcjonariuszy służby więziennej wystarczającym sygnałem, że okaleczenia i zadrapania mogły pozostawać w związku z zachowaniem współosadzonych, tym bardziej, że psycholog więzienny, po rozmowie z powodem, sugerował wychowawcy przeniesienie go do innej celi. Dlatego też w takich okolicznościach zaniechanie funkcjonariuszy służby więziennej przeniesienia powoda do innej celi było zachowaniem bezprawnym.

Nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 442¹ § 1 zd. 1 k.c. w zw. z art. 5 k.c. Przyjęcie przez sądy *meriti* sprzeczności zarzutu przedawnienia

z zasadami współżycia należy do kategorii ocennych i wobec tego może mieć miejsce jedynie wyjątkowo. Uznanie, że w danej sprawie z uwagi na całokształt okoliczności, skorzystanie z zarzutu przedawnienia stanowi nadużycie prawa podmiotowego ma charakter ocenny, a wobec tego jest przejawem dyskrecyjnej władzy sądu *meriti*. Dlatego też skuteczność podniesienia w skardze kasacyjnej zarzutu naruszenia przez sąd drugiej instancji art. 442 § 1 k.c. w zw. z art. 5 k.c. jest uzależniona od tego, czy dokonanej przez ten Sąd ocenie można przypisać cechy dowolności (por. też uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 13 września 2012 r., V CSK 409/11, nie publ.).

Przedstawione przez Sąd drugiej instancji stanowisko prawne w tej materii, w kontekście powołanych okoliczności faktycznych, nie daje podstaw do przyjęcie, że zostały naruszone dopuszczalne granice swobody orzeczniczej.

Artykuł 441 § 1 k.c. statuuje generalną zasadę odpowiedzialności solidarnej w tych wszystkich wypadkach, w których kilka osób odpowiada za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym. Odpowiedzialność z tego tytułu występuje więc wówczas, gdy szkodę wyrządziło kilka osób będących bezpośrednimi sprawcami lub współsprawcami. Chodzi tutaj o szkodę wyrządzoną nie tylko, gdy sprawcy działają wspólnie i w porozumieniu, ale także gdy jest ona wynikiem całokształtu działalności wszystkich sprawców (zob. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 1938 r., C.II.909/38, Przegląd Prawa i Administracji 1939, nr 2, poz. 101). Zgodnie bowiem z tym przepisem jeżeli kilka osób ponosi odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym, ich odpowiedzialność jest solidarna. Osoby te mogą odpowiadać na jednej lub na różnych podstawach prawnych. Do powstania solidarnej odpowiedzialności kilku osób z tytułu czynu niedozwolonego konieczne jest, aby każda z tych osób była z osobna zobowiązana wobec poszkodowanego. Wspólne wyrządzenie szkody w rozumieniu art. 441 § 1 k.c. zachodzi nie tylko wtedy, gdy szkodę wyrządziło kilka osób jednocześnie, ale także wtedy, gdy do powstania szkody przyczyniło się kilka osób kolejno i w różnym czasie (zob. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 21 lipca 1960 r., 3 CR 839/59, OSNCK 1961, nr III, poz. 85 z dnia 13 stycznia 1960 r., 3CR 325/59, OSPiKA 1960, nr 9, poz. 254).

Sąd odwoławczy naruszył art. 441 § 1 k.c. wskutek jego niezastosowania. Podwyższając wysokość zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną przez powoda krzywdę z kwoty 50 000 zł do kwoty 100 000 zł nie uwzględnił, że w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji powód podał, iż prawomocnym wyrokiem na jego rzecz od bezpośrednich sprawców została zasądzona kwota 90 000 zł tytułem zadośćuczynienia (k. 365/2). Jakkolwiek w apelacji pozwany z tego faktu nie wywodził konsekwencji materialno-prawnych, ale kwestie te powinny być uwzględnione przez Sąd odwoławczy z urzędu, skoro wiązały się z prawidłowym zastosowaniem prawa materialnego, a także z uwagi na to, że pozwany w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji oraz w apelacji kwestionował nie tylko wysokość dochodzonego przez powoda zadośćuczynienia, ale przede wszystkim zasadę i podstawy faktyczne swojej odpowiedzialności.

W judykaturze ukształtował się pogląd, że art. 378 § 1 k.p.c. nakłada na sąd drugiej instancji obowiązek ponownego rozpoznania sprawy w granicach apelacji, co oznacza nakaz wzięcia pod uwagę wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów i wniosków. Granice apelacji wyznaczają ramy, w których sąd drugiej instancji powinien rozpoznać sprawę na skutek jej wniesienia. Określają je sformułowane w apelacji zarzuty i wnioski, które implikują zakres zaskarżenia, a w konsekwencji kognicję sądu apelacyjnego. Ponadto sąd drugiej instancji w ramach ustalonego stanu faktycznego stosuje z urzędu prawo materialne i co najistotniejsze sąd odwoławczy jest związany jedynie zarzutami naruszenia prawa procesowego (por. uzasadnienie uchwały składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008, nr 6, poz. 55). W związku z tym, że sąd drugiej instancji nie jest związany zarzutami naruszenia prawa materialnego powinien też rozpoznając apelację odnieść się do wszystkich tych zdarzeń i zarzutów zgłoszonych w postępowaniu apelacyjnym, które mogły spowodować skutki materialno-prawne (zob. też postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 2015 r., III CSK 401/14, nie publ., wyroki Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2012 r., II CSK 314/11, nie publ. oraz dnia 7 listopada 2013 r., V CSK 550/12, nie publ.).

Zgodnie z art. 375 § 2 k.c. wyrok zapadły na korzyść jednego z dłużników solidarnych zwalnia współdłużników, jeżeli uwzględnia zarzuty, które są im

wspólne. W efekcie typową konsekwencją jest to, że jeśli w stosunku do współdłużników zapadło prawomocne orzeczenie zasądające świadczenie związane z wyrządzeniem szkody na skutek czynu niedozwolonego, to późniejsze orzeczenie przeciwko innemu współdłużnikowi może być uwzględnione tylko w zakresie odpowiadającym uwzględnieniu powództwa we wcześniejszym wyroku, a ponadto taki tytuł egzekucyjny powinien wskazywać na solidarną odpowiedzialność ze współdłużnikami w stosunku do których zapadł już prawomocny wyrok.

Konsekwencją braku zastosowania art. 441 § 1 k.c. i przyjęcia jako wyjściowej kwoty 90 000 zł z tytułu odpowiedzialności solidarnej pozwanego, było pominięcie przez Sąd odwoławczy, że osadzenie powoda w celi nie było bezprawne, skoro był tymczasowo aresztowany. Skarb Państwa nie ponosi w tym przypadku odpowiedzialności na zasadzie ryzyka, lecz z powodu bezprawności zachowania jego funkcjonariuszy. Powód przy przyjęciu do aresztu AŚ został pouczony o konieczności informowania funkcjonariuszy służby więziennej o zagrożeniach stwarzanych przez osadzonych w stosunku do niego. Dlatego za zachowanie współosadzonych wobec powoda do momentu stwierdzenia u niego 13 września 2007 r. przez służbę więzienną rany na przedramieniu i zadrapań na ciele, które wywoływały wątpliwości co do okoliczności ich powstania, zwłaszcza w kontekście niejasnych tłumaczeń powoda i jego próśb o zmianę celi, Skarb Państwa nie ponosi solidarnej odpowiedzialności z bezpośrednimi sprawcami szkody niemajątkowej u powoda. Odpowiedzialność ta zaktualizowała się dopiero w dniu 13 września 2007 r., kiedy to funkcjonariusze służby więziennej nie zareagowali adekwatnie do sytuacji związanej ze stwierdzonymi skutkami pobytu powoda w celi, do której został przeniesiony w dniu 12 września 2007 r. Okoliczność ta ma wpływ na wysokość zadośćuczynienia, do zapłaty którego Skarb Państwa jest zobowiązany solidarnie z bezpośrednimi sprawcami, od których zostało zasądzone zadośćuczynienie w kwocie 90 000 zł i obejmuje ich (bezpośrednich sprawców) zawinione względem powoda zachowanie w okresie od 12 do 15 września 2007 r.

Sąd drugiej instancji w ogóle nie odniósł się do zarzutu apelacyjnego opartego na naruszeniu art. 362 k.c. Zgodnie z art. 375 § 1 k.c. dłużnik solidarny

może bronić się zarzutami, które przysługują mu osobiście względem wierzyciela, jak również tymi, które ze względu na sposób powstania lub treść zobowiązania są wspólne wszystkim dłużnikom.

Zmniejszenie obowiązku naprawienia szkody na podstawie art. 362 k.c. może mieć miejsce tylko w razie pozytywnego ustalenia, że poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody. Niewłaściwe zachowanie się poszkodowanego musi być adekwatną współprzyczyną, to znaczy, że skutek musi nastąpić w wyniku działania dwóch przyczyn, jednej pochodzącej od zobowiązanego, względnie nieustalonej osoby trzeciej oraz od poszkodowanego. Pomiędzy zachowaniem poszkodowanego a powstaniem szkody lub zwiększeniem się jej zakresu musi zachodzić adekwatny związek przyczynowy (por. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 września 1975 r., III CZP 8/75, OSNCP 1976, nr 7-8, poz. 151, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 1964 r., I CR 218/64, OSNCP 1965, nr 9, poz. 153). Przyczynienie się do zwiększenia szkody występuje wtedy, gdy w momencie jej powstania rozmiary szkody byłyby mniejsze, gdyby nie zachowanie się poszkodowanego. Ciężar dowodu okoliczności uzasadniających przypisanie poszkodowanemu przyczynienia się do powstania szkody lub jej zwiększenia oraz istnienie adekwatnego związku przyczynowego spoczywa na pozwanym.

Oczywiście powołanie się przez pozwanego na ten zarzut nie przesądza jeszcze o jego skuteczności, bądź bezzasadności, ale na etapie postępowania kasacyjnego ocena tego zarzutu jest przedwczesna, skoro nie była rozważana przez Sąd Apelacyjny, pomimo jego podniesienia w apelacji. Sąd odwoławczy nie wskazywał też na wystąpienie ewentualnych przyczyn natury formalno-procesowej, które uniemożliwiły rozpoznanie tego zarzutu.

Z powyższych względów, Sąd Najwyższy orzekł na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c., a o kosztach postępowania kasacyjnego na podstawie art. 108 § 2 k.p.c. w zw. z art. 398²¹ k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c.